

**Sygnatura akt VI Ka 923/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywiół

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r.

sprawy **P. L.** ur. (...) w O.

syna J. i J.

oskarżonego z art. 163§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 lipca 2014 r. sygnatura akt III K 214/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych).

Sygn. akt VI Ka 923/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r., w sprawie o sygn. III K 214/13, uznał oskarżonego P. L. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 27 września 2008 r. w G., jako właściciel firmy pod nazwą (...) w Z., podczas przeprowadzania robót budowlanych polegających na wykonaniu izolacji pionowej oraz drenażu budynku mieszczącego się przy ul. (...), nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w ten sposób, że pełniąc zgodnie z zawartą w dniu 23 czerwca 2008 r. umową nr (...) (...) ze Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. (...) w G. funkcję kierownika budowy, nie posiadając przy tym wymaganych przepisami prawa uprawnień budowlanych, dopuścił do wykonywania robót budowlanych bez właściwego nadzoru oraz niezgodnie ze sztuką budowlaną poprzez dokonanie przegłębienia wykopu poniżej posadowienia podłużnej ściany zachodniej i fragmentów ściany szczytowej, wykonania wykopów z odkryciem fundamentów wokół budynku oraz kontynuowania prac pomimo napotkania na zmienne warunki gruntowe, w wyniku czego doszło do zawalenia się budowli w postaci części segmentu nr 22 budynku mieszkalnego przy ul. (...), to jest popełnienia czynu wyczerpującego

znamiona przestępstwa z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art.163 § 1 pkt 2 k. k. – i za ten czyn na mocy art. 163 § 2 k. k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 §1 i 2 k. k., art. 70 § 1 pkt 1 k. k. warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat. Nadto na mocy art. 71 § 1 k. k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30,00 zł. Na mocy art. 627 k. p. k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 4.214,96 zł oraz opłatę w wysokości 420,00 zł.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu na podstawie art. 438 k. p. k.:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 k. p. k. poprzez przypisanie sprawstwa oskarżonemu w wyniku jednostronnej i nieuwzględniającej wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 5 § 2 k. p. k. poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowitym pominięciu okoliczności dla niego korzystnych;
3. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony wykonywał roboty budowlane bez właściwego nadzoru budowlanego, przy czym zebrany w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie stanowi, iż nadzór budowlany pełnił inspektor nadzoru budowlanego T. C. – osoba uprawniona i wykwalifikowana;
4. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż oskarżony P. L. był kierownikiem budowy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadka T. C., który w swych zeznaniach jednoznacznie stwierdził, iż to on pełnił funkcję kierownika budowy, prowadzi do wniosku, że oskarżony P. L. nie był kierownikiem budowy;
5. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż wyłącznie prace prowadzone przez firmę budowlaną oskarżonego przyczyniły się do zawalenia części budynku, przy czym z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłej – H. Z., wynika, iż w dużej mierze do zdarzenia przyczyniło się uplastycznienie gruntu, błędy popełnione przy projektowaniu i wykonaniu budynku, a także brak łąw fundamentowych, a sama praca koparki nie przyczyniła się do zdarzenia.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

#### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :**

Wywiedziona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, gdyż argumenty w niej zawarte mijają się z istotą sprawy i stanowią jedynie polemikę z logicznymi i stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji. W świetle przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza treści dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego, nie może być mowy o jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie winy i sprawstwa P. L..

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie materiał dowodowy poddał ocenie, która należyście uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. W oparciu o tak zebrane i ocenione dowody Sąd meriti poczynił trafne ustalenia faktyczne. Jednocześnie w sprawie nie wystąpiły wątpliwości niedające się usunąć, które po myśli art.5 § 2 k.p.k. powinny być tłumaczone na korzyść oskarżonego.

Najistotniejsza dla odpowiedzialności oskarżonego jest ta okoliczność, że w świetle § 6 pkt. 2. umowy z dnia 23 czerwca 2008 r. nr (...) (...) o wykonanie robót budowlanych zawartej pomiędzy firmą oskarżonego a Wspólnotą

Mieszkańcą przy ul. (...) w G. P. L. pełnił funkcję kierownika budowy. Jest to ustalenie pewne, którego nie może podważyć powoływanie się przez obrońcę w jednym z zarzutów apelacji (czwartym), że funkcję tę pełnił T. C.. Według skarżącego Sąd Rejonowy ustalił wbrew dowodom, że oskarżony był kierownikiem budowy. Powołał się przy tym apelujący na zeznania T. C.. Twierdzenie to jest nieprawdziwe. Na k.582 wyraźnie zapisano zeznanie świadka T. C.: „Kierownikiem budowy był oskarżony”. Nadto sam oskarżony wyjaśnił, że został wyznaczony kierownikiem budowy przez administrację ROM. Dodał jeszcze, co również ma znaczenie w kontekście jego odpowiedzialności, że nie ma uprawnień, aby taką funkcję pełnić (k.491v.). Nie wiadomo zatem skąd odmiennie twierdzenia obrońcy, ewidentnie oderwane od tego co zawierają akta sprawy, chyba że obrońcy pomylił się inspektor nadzoru, funkcję tę sprawował T. C., z kierownikiem budowy, co należało do kompetencji P. L..

Warto w tym miejscu przytoczyć trafny wywód Sąd I instancji, oparty o przepisy prawa budowlanego, że kierownik budowy jest uczestnikiem procesu budowlanego. Jest to samodzielna funkcja techniczna w budownictwie, którą mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją, zwaną uprawnieniami budowlanymi, wydaną przez organ samorządu zawodowego. Warunkiem uzyskania uprawnień budowlanych jest zdanie egzaminu ze znajomości procesu budowlanego oraz umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy technicznej. Ma rację Sąd Rejonowy, że oskarżony takich uprawnień, jak i kwalifikacji niezbędnych do ich uzyskania nie miał. Nie posiadał też stosownego wykształcenia z zakresu budownictwa. Jednocześnie, co należy podkreślić z całą stanowczością, w dniu 27 września 2008 roku z osób nadzorujących na miejscu zdarzenia obecny był wyłącznie oskarżony, który opuścił je po wykonaniu robót przez podległych mu pracowników a przed zawaleniem się części budynku. Prowadzi to do logicznego wniosku, że odpowiedzialność oskarżonego jest niezależna od odpowiedzialności inspektora nadzoru, zaś próba przerzucania przez skarżącego winy z P. L. na T. C. okazała się nieskuteczna.

Całkowicie chybiony jest zarzut błędnego obarczenia przez Sąd Rejonowy winą oskarżonego za nierzetelne przygotowanie prac budowlanych. Przypomnieć trzeba, że przypisane P. L. przestępstwo polegało nie na nierzetelnym przygotowaniu prac budowlanych, ale na niewłaściwym nadzorze oraz dopuszczeniu do wykonywania robót niezgodnie ze sztuką budowlaną (treść zarzuconego i przypisanego przestępstwa). Dodać trzeba, że to T. C. skazano prawomocnie za czyn z art.163 § 2 k.k. w zw. z art.12 k.k., który polegał m.in. na zaniechaniu rozpoznania warunków wykonywania prac ziemnych. T. C. został również prawomocnie skazany za niezgłoszenie właściwemu organowi administracji architektoniczno-budowlanej przeprowadzenia robót budowlanych w budynku przy ulicy (...). Zatem twierdzenie, że oskarżony nie ponosi winy za brak zgłoszenia robót budowlanych właściwemu organowi jest prawdziwe, ale bez znaczenia dla odpowiedzialności P. L.. To samo tyczy się tezy apelacji, że oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków innych osób. Istotne dla sytuacji oskarżonego jest to, że w dniu 27 września 2008 roku to oskarżony przebywał na miejscu prac budowlanych, działał w ramach obowiązków kierownika budowy, nadzorował ich wykonywanie i gdyby posiadał stosowne wykształcenie i doświadczenie budowlane, to obserwując pracę swoich pracowników dostrzegłby brak ław fundamentowych, niestabilność gruntu oraz brak odprowadzenia wody gruntowej pod budynkiem i nie dopuściłby do ich kontynuowania, tak samo jak nie powinien akceptować dokonania przegłębienia wykopu poniżej posadowienia podłużnej ściany zachodniej i fragmentów ściany szczytowej (w kosztorysie ofertowym przyjęte zostały wykopy na głębokości do 1,50 metra, zaś oskarżony przyznał, że zaskoczeniem dla niego był brak ław fundamentowych na głębokości 1,70 metra) oraz wykonania wykopów z odkryciem fundamentów wokół budynku.

Bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego jest użycie koparki i to za wiedzą T. C.. Biegła H. Z. podała w opinii, niekwestionowanej w apelacji, że doświadczony wykonawca w zakresie wykonywania tego rodzaju robót powinien zareagować na sytuację odmienną od przewidywanej. Skoro z osób nadzorujących w dniu zawalenia się budowli na miejscu prac znajdował się wyłącznie oskarżony jako kierujący podległymi mu osobami, to na nim ciążyła odpowiedzialność za prawidłowe ich wykonanie, zgodne ze sztuką. Zwrócić trzeba też uwagę i na to, że w świetle opinii przywołanej biegłej użycie koparki nie przyczyniło się bezpośrednio do powstałego zdarzenia. Zatwierdzenie przez T. C. decyzji oskarżonego o użyciu koparki nie miało zatem żadnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego. Dla

jego winy najważniejsze jest, że nienależycie wywiązał się ze swoich obowiązków nadzorczych, co było wynikiem braku doświadczenia i wiedzy. Jeśli nawet oskarżony wszelkie prace uzgadniał z inspektorem nadzoru, to tego ostatniego w dniu zdarzenia na miejscu nie było (w soboty nie pracował), zaś samodzielność pełnionej przez P. L. funkcji budowlanej nakładała na niego obowiązek reagowania na odmienne od zakładanych warunki pracy. Według biegłej z powodu wskazywanych problemów z odprowadzaniem wód opadowych trzeba było dokonać odkrywek budynku. Dodać jeszcze trzeba, na co zwrócił uwagę biegły H. K., że do dyspozycji była prawidłowo sporządzona inwentaryzacja budowlana zawierająca część opisową budynku. Nadto fakt posadowienia budynku na dwóch różnych poziomach był znany. Dziwi zatem stanowisko oskarżonego, który mimo nie otrzymania dokumentacji zdecydował się na rozpoczęcie prac. Jak sam wyjaśnił, nie był tym zaskoczony, gdyż to była jego kolejna praca dla ROM.

Prawidłowy jest także wniosek Sądu Rejonowego, że prace prowadzone przez firmę budowlaną oskarżonego przyczyniły się do zawalenia części budynku. Z przywołanej przez apelującego opinii biegłej H. Z. wynika, że przyczyny zawalenia części budynku mieszkalnego były trzy:

- 1.niewłaściwe przygotowanie i prowadzenie prac budowlanych,
- 2.uplastycznienie gruntu pod odcinkami ścian zewnętrznych w rejonie południowo-zachodniego naroża budynku – nawodnienie gruntu,
- 3.błędy popełnione na etapie projektowania czy wykonawstwa budynku.

W zakresie przywołanych powodów działanie oskarżonego mieści się w punkcie 1, co z kolei przekłada się na jego odpowiedzialność za przypisane mu przestępstwo kwalifikowane z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art.163 § 1 pkt 2 k.k. Oskarżony dopuścił do wykonywania robót budowlanych bez właściwego nadzoru, ze swej strony nadzór ten sprawował wadliwie, a nadto niezgodnie ze sztuką budowlaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu I instancji o winie i sprawstwie oskarżonego P. L. w zakresie nieumyślnego spowodowania zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach w postaci zawalenia się budowli. Zaakceptował również przyjętą kwalifikację prawną tego czynu.

Orzeczona kara - niska sześciomiesięczna kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i grzywna 100 stawek dziennych - jest adekwatna do popełnionego przestępstwa, jego społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego. Nie jest to rozstrzygnięcie rażąco surowe, gdy uwzględnić uprzednią karalność oskarżonego. Powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec P. L. oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wysokość jednej stawki dziennej grzywny nie wykracza poza dochody oskarżonego i jego możliwości zarobkowe (k.491).

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy jest obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.